Str. 3. Siedlce, dn. 13 grudnia 1936 r. CENA NUMERU 20 gr. Nr. 50 (137)

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczać: Rachunek „Życia Podlasia". Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

DWA CELE

Radio i prasa codzienna przyniosły im wiadomości o obwieszczeniu ministra spraw wojskowych w sprawie ciągu ochotniczym do oddziałów obrony narodowej.

Pozbawieni pracy rezerwiści i młodzież przedpoborowa zostaną na okres największego nasilenia bezrobocia — od pierwszych dni stycznia 1937 do 20 marca — wcieleni w specjalne oddziały, które zostaną zorganizowane przy niektórych pułkach piechoty i to w okręgach najbardziej dotkniętych bezrobociem.

Oto nowa zupełnie forma akcji, mierzającej do zadośćuczynienia dwom wielkim potrzebom i dwom doniosłym celom, obrony narodowej i walki z bezrobociem.

Wśród bardzo świetlu sposobów zaspokojenia tych wielkich potrzeb i zadań — utworzenie specjalnych oddziałów ochotniczych z pomiędzy bezrobotnej młodzieży jest faktem o poważnym znaczeniu. Właśnie dlatego, że chodzi tu o młode pokolenie. Że w nie wchodzą świeże, niezużyte siły, które mają odegrać rolę w dziale obrony państwa — a w szponach bezrobocia wypaczają się zarówno fizycznie jak i moralnie.

Nie ulega bowiem przecież wątpliwości, że klęskę bezrobocia najsilniej odczuwają młodzi. Odczuwają fizycznie i psychicznie. Pełnia sił życiowych wymaga upustu w pracy. Również w rozkwicie młodości wrażliwość jest najbardziej rozbudzona, zdolność reagowania uczuciowego najbardziej rozwinięta.

Dla państwa i społeczeństwa, dla przyszłości, dla wzmocnienia prac obronnych, nie może być zaprawdę rzeczą obojętną, w jakich warunkach bytuje i wychowuje się rezerwista, który po opuszczeniu koszar znalazł się w ogromnych trudnościach znalezienia pracy, a z chwilą nie otrzymania jej popadać zaczyna coraz bardziej w kołach nędzy materialnej, a zarazem ulega coraz silniej depresji psychicznej sprowadzającej go na manowce pesymizmu i utraty wiary w społeczeństwo i dobro zbiorowe. Tak samo nie może być obojętne, jak się kształtuje życie młodzieńca w okresie kilku lat przed poborowych — młodzieńca z powodu braku pracy ulegającego wpływowi destrukcyjnemu agentur obcych, czyhających właśnie na podatny żer w środowiskach bezrobotnej młodzieży, lub też i bez takiego wpływu ulegającego korupcji, bo przecież wiemy, że głód jest złym doradcą, a jedno poślizgnięcie się młodzieńce może odbić się na losach całego dalszego życia...

I dlatego też wszystko, co nasza młodzież ochrania przed niebezpieczeństwami deprawacji fizycznej i moralnej jest pracą pozytywną i twórczą. Zwłaszcza w tym szczęśliwym ujęciu, jak połączenie dwóch celów: obrony narodowej i ochrony przed bezrobociem.

I jeśli choćby kilka tysięcy młodych ludzi, gręzgnących w odmętach bezrobocia, zostało sprowadzonych w ramy organizacyjne oddziałów, pozytywnie pracujących dla obrony narodowej — to już i to wnosi wartości realne. Bo gdy pomyślimy, jakby ci młodzi ludzie spędzili styczeń, luty i marzec, pozbawieni zajęcia a skazani na doraźną pomoc — a jak te miesiące spędzą, otrzymawszy utrzymanie, umundurowanie i co najważniejsze zatrudnienie — to zrozumiemy dopiero wagę społeczną tej decyzji władz wojskowych.

Akcja jest nowa, po raz pierwszy zostaje u nas zastosowana. Jest ona oparta na ochotniczym zaciągu; nie ma w niej ani krzty przymusu. To wojsko ze swej strony czyni wysiłek, aby czynnie wspomóc wielką akcję ogólnopaństwową — walki z bezrobociem. Wojsko wybrało bardzo szczęśliwą formę tej współpracy: daje zatrudnienie w okresie zimowym bezrobotnej młodzieży — zatrudnienie, wzmacniające zarazem potencjał obronny Państwa.

Niewątpliwie nowa forma akcji zatrudnienia części bezrobotnej młodzieży wykaże się pozytywnym sukcesem w dwojakim kierunku: uchroni część młodzieży przed fatalnymi skutkami bezrobocia — przysporzy dziełu obrony realnych wartości, przepracowanych przez oddziały „obrony narodowej".

Rolnicy!

I. Akcja konwersyjna na Bank Akceptacyjny została zakończona. Nie można zatem już zawierać układów dających rolnikom rozterminowanie ich długów wobec banków, kas komunalnych, gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, banków ludowych i tym podobnych instytucji kredytowych, oraz oprocentowania od tych długów.

Wszyscy ci drobni rolnicy, którzy zadłużenia swego wobec innych instytucji przewyższającego sumę zł. 100 dotychczas nie skonwertowali w drodze układu na Bank Akceptacyjny z powodu trudności, czynionych im przez wierzycieli, a nieuzasadnionych przepisami prawnymi, winni w terminie do dnia 31 grudnia 1936 r. wystąpić do Komitetu Konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym w Warszawie (Nowogrodzka Nr. 50) z wnioskiem o uznanie winy wierzyciela. Wniesienie dobrze opracowanego wniosku uchroni od egzekucji, którą inaczej wierzyciele mogą wdrożyć zaraz po 1 stycznia 1937 r. W wypadku uwzględnienia tego wniosku przez Komitet Konwersyjny uzyska rolnik rozterminowanie swego długu, z mocy samego prawa, wobec instytucji kredytowej na lat 14, poczynając od 1 października 1938 r., a to przy oprocentowaniu 3% w stosunku rocznym.

II. Większość długów rolniczych wobec wierzycieli spośród osób prywatnych została wprawdzie rozłożona na raty z mocy samego prawa i rolnicy z tytułu tych długów płacić będą do dnia 1 października 1938 r. tylko odsetki w wysokości 3% rocznie. Jednak nie mniej istnieje szereg długów, które rozterminować może tylko urząd rozjemczy (na przykład: długi płatne po dniu 1 kwietnia 1935 r. oraz długi z tytułu kupna ziemi lub działów rodzinnych, które urząd rozjemczy może nietylko rozterminować, ale także obniżyć).

III. Pamiętać należy również o tym, iż długi powstałe z tytułu poręczenia (żyra) za spółdzielnie rolnicze mogą ulec obniżeniu i rozterminowaniu w drodze specjalnego postępowania układowego dla spółdzielni, które może być wdrożone również na wniosek rolnika-poręczyciela. Wniosek ten musi być złożony w terminie do dnia 31 grudnia 1936 r.

IV. Rolnicy! Ne należy zatem zwlekać z uporządkowaniem tych wszystkich długów, gdyż potem może być bądź za późno, bądź też, wobec projektowanej likwidacji szeregu urzędów rozjemczych, trzeba będzie daleko jeździć do innego powiatowego urzędu rozjemczego.

Wszelkich porad w zakresie oddłużenia rolników udzielają powiatowi delegaci wojewódzkich biur do spraw finansowo-rolnych, urzędujący w każdym powiecie przy wydziałach powiatowych lub organizacjach rolniczych. Delegaci powiatowi najlepiej i najtaniej opracują i napiszą każdy wniosek do urzędu rozjemczego lub do Komitetu Konwersyjnego.

KSIĄŻKĘ trzeba udostępnić wsi

Był okres, gdy pisało się i mówiło wiele o udostępnieniu książki szerokim masom. Urządzono dni i tygodnie książki, tanie bazary, autorzy zaopatrywali książki swymi autografami i t.p.

Zapał ten prędko minął i wszystko pozostało po dawnemu.

Nadal książka jest luksusem niedostępnym dla szerszych warstw społeczeństwa.

Dotyczy to zwłaszcza młodzieży wiejskiej, która chociaż garnie się chętnie do czytania, nie ma zupełnie dostępu do książki.

Gdyby przeprowadzić statystykę lub ankietę, ile np. książek znajduje się po wsiach, to przekonalibyśmy się, że nie tylko ich z roku na rok nie przybywa, lecz ubywa. Dziś bowiem na wsi polskiej jedynym człowiekiem, który jeszcze kupuje czasami książki, jest nauczyciel. I to kupowane przez niego książki są najczęściej treści związanej bezpośrednio z zawodem, nieodpowiednie zupełnie dla dziatwy szkolnej.

A tymczasem programy szkolne przewidują, że dzieci powinny czytać i to dużo czytać. Zająć się dostarczaniem książek mają biblioteki szkolne. Brak im jednak na to pieniędzy.

Ceny książek, przewidzianych w programach przedstawiają się wprost fantastycznie. Oto, naprzykład, wykaz cen i książek, które są polecone przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, jako lektura uzupełniająca dla piątej i szóstej klasy szkoły powszechnej: Wł. Anczyc: Przygódki Robinsona. Kruzoe, str. 383, cena zł. 4.00, M. Konopnicka. O Krasnoludkach i sierotce Marysi, str. 251, cena zł. 5.80, A. Domańska. Historia żółtej ciżemki, str. 337, cena zł. 4.00, J. Parazińska. Wesoła Gromada, str. 160, cena zł. 3.00, E. Szelburg—Zarembina. Zuch, str. 142, cena zł. 3.20, E. Amicis. Serce, str. 402, cena zł. 4.00, R. Kipling. Dwie księgi dżungli, str. 552, cena zł. 12.00, M. Rodziewiczówna. Lato leśnych ludzi, str. 260, cena zł. 6.00, K. Makuszyński. Skrzydlaty chłopiec str. 233, cena zł. 5.00.

Czy szkoła pierwszego czy drugiego stopnia może sobie pozwolić na zakup w ciągu roku choćby po jednym egzemplarzu tak drogich książek?

A przecież program przewiduje najwyżej na trzech uczniów jedną książkę! Skąd na to wziąć pieniądze? A gdzież tu mówić jeszcze o książkach nie zaliczonych do lektury uzupełniającej!

Mimowoli nasuwa się pytanie: jak wyjść z tej sytuacji?

Trudno mówić o wystarczających funduszach na biblioteki w chwili, gdy milion dzieci jest pozbawiony oświaty, z powodu braku środków na zwiększenie ilości etatów nauczycielskich i budowę nowych szkół. Zaradzić złu można jedynie przez wydatne obniżenie cen książek przeznaczonych dla młodzieży szkół powszechnych.

Nie wystarczą tu tanie bazary i t.p. imprezy. Są one sporadyczne. A książki, które wtedy można kupić po cenach zniżonych przedstawiają najczęściej małą wartość.

Trzeba wprowadzić radykalną i stałą obniżkę. Cena książki do biblioteki szkolnej winna wahać się od 20 gr. do najwyżej dwóch zł. Wtedy dopiero szkoły będą mogły masowo zaopatrywać się w książki, wtedy dopiero książka trafi pod strzechę i stanie się tam chlebem powszednim.

Udostępnienie książek szerokim masom ludu wiejskiego, a zwłaszcza łaknącej ich młodzieży — to nakaz chwili. Rozwój kultury jest w ogromnym stopniu uzależniony od rozpowszechnienia czytelnictwa. Pierwszym warunkiem tego rozpowszechnienia jest udostępnienie książek, — bez niego trudno bowiem wogóle mówić o czytelnictwie.

B. W.

Zdrowie publiczne

OD REDAKCJI

W Nr. 48 podaliśmy wyjątki ze sprawozdania z działalności administracji na terenie powiatowego Zw. Strzeleckiego. Na Radę Powiatowej Zjazdu Stronnictwa St. Gulińskiego. W przemówieniu tym, z powodu braku miejsca w gazecie pominęliśmy dział Zdrowia Publicznego, jaki był obszerny. Obecnie podajemy w skróceniu dane dotyczące tego działu, sądząc, że najgłówniejsze zaciekawią nie jednego z czytelników.

I. Organizacja Publicznej służby Zdrowia

Lekarz Powiatowy, 1 lekarz Rejonowy Samorządowy w Łosicach, 1 kontroler sanitarny, 1 pielęgniarka samorządowa w Łosicach i 29 oglądaczy zwłok (przeszkolono w lutym 1936 r.).

II. Akcja sanitarno-porządkowa

Na terenie powiatu ogólna ilość siedzisk 8493 (przybyło nowo zbudowanych 11) w tem: wiercowych 7, kopanych z cembrowiną betonową z pompą 96, bez pompy 5966, kopanych z cembrowiną z drzewa 2424. Na jedną siedzisk przypada około 17 mieszkańców.

Procent domów zaopatrzonych w ustępy: w miastach 94%, w gminach wiejsk. 71%.

Domów w miastach zaopatrzonych w śmietniki 67%.

Miejsca wyrobu i sprzedaży art. żywności w znacznym stopniu zostały uporządkowane: warsztat masarskie, piekarnie, jatki, sklepy spożywcze i t.p. odremontowano, wybudowano nowych 8 warsztatów masarskich i 2 piekarnie.

Nadzór nad stanem sanitarnym miejsc sprzedaży art. żywności i pobieranie prób dokonuje władza sanitarna powiatowa, niezależnie od tego powołane są przy Zarządach Miejskich i Gminnych Komisje Sanitarne, które pod kierownictwem i w g wskazówek powiatowego sanitarnego dokonują oględzin sanitarnych. Prób art. żywn. pobrano 7, z czego uznano za nieodpowiednie 3, prób wody pobrano 5, z czego uznano za nieodpowiednie 5.

III. Zwalczanie chorób zakaźnych

	a) zachorowania			b) śmiertelność		
	rok 1934	5	1936	1 półr. 1935	6	1936
	zach.	zg.	zach.	zg.	zach.	zg.
dur brzuszny	53	—	32	3	11	1
dur plamisty			9	1	—	—
powroty					—	—
ionica	8	—	9	—	8	2
ionica	31	2	24	1	11	4

b) akcja zapobiegawcza

szczepień ochronnych dokonano:

	rok 1934	5	1935	6	1936	7
przeciw ospie	7584		8325		7752	
durowi brzusznemu	156		674		75	
„ osutkowemu	6		8		—	
czerwonce						
płonicy płonicy	162		53		—	

IV. Lecznictwo

Na terenie powiatu jest: 28 lekarzy, 16 dentystów, 15 felczerów, 28 położnych i 17 pielęgniarek, z tego 4 lekarzy, 2 dentystów, 6 felczerów, 11 położnych i 2 pielęgniarki zabezpieczają pomoc lekarską, dentystyczną i położniczą ludności wiejskiej i miejskiej, pozostali w Siedlcach.

Dwa szpitale w Siedlcach: Miejski N. M. P. na 97 łóżek (37 łóżek w wewnętrznych, 25 chirurgicznych, 9 ginekologicznych, 27 zakaźnych).

Szpital żydowski 35 łóżek (16 wewnętrznych, 11 położniczych i 8 ginekologicznych).

Ubezpieczalnia Społeczna w Siedlcach posiada na terenie powiatu 4 ambulatorium lekarskie w Łosicach, współdziała z Stacją zdrowotną sanitariatu urzędowego i z przychodniami zapobiegawczymi Ośrodków Zdrowia, (Przychodni przeciwgruźliczej Ośr. Zdr. P. C. K. w Siedlcach), która leczy bezpłatnie chorych gruźlicznych ubezpieczalni.

Nadzór nad lecznictwem Ubezpieczalni sprawuje lekarz powiatowy.

V. Medycyna zapobiegawcza

Na terenie powiatu są 3 Ośrodki Zdrowia: 1 w Siedlcach, 1 w Łosicach i 1 nowowybudowany w 1936 r. (maj) we wsi Wodynie.

Ośrodek Zdrowia przy PCK. w Siedlcach prowadzi przychodnie: przeciwgruźliczą; przeciwjaglicza, przeciwweneryczną, przeciwalkoholową i Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. W przychodni przeciwgruźliczej w 1933 r. udzielono porad 3096, wywiadów 2036, w roku bieżącym porad 1908, wywiadów 1379. W przychodni przeciwjaglicznej w 1935 r. porad 2826, wywiadów 345, w roku bieżącym porad 1207, wywiadów 136. W przychodni przeciwwenerycznej w 1935 r. porad 482, wywiadów —, w roku bieżącym porad 391, wywiadów 32. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w 1935 r. porad 2628, wywiadów 1459, w roku bieżącym porad 1301, wywiadów 815. Kuchnia mleczna wydała w 1935 r. mleka 5739 litrów (osób korzystało 120), w roku bieżącym mleka 4385 litrów.

Ośrodek Zdrowia w Łosicach prowadzi ambulatorium przeciwgruźliczą, przeciwjaglicznią i Stację Opieki nad matką i Dzieckiem.

W 1935 r. w przychodni przeciwgruźliczej udzielono porad 868, wywiadów 307, w roku bieżącym porad 697, wywiadów 209. W przychodni przeciwjaglicznej w 1935 r. porad 770, wywiadów 158, w roku bieżącym porad 132, wywiadów 19. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w 1935 r. porad 873, wywiadów 639, w roku bieżącym porad 485, wywiadów 308.

W Siedlcach w 1935 r. były urządzane trzy odczyty z przezroczami o gruźlicy, 2 odczyty o chorobach wenerycznych i 2 odczyty o alkoholiźmie.

W tygodniu Dni Przeciwgruźliczych miejscowy Komitet Obwodowy Dni Przeciwgruźliczych rozwijał intensywną działalność propagandową, rozdając ulotki propagandowe i urządzając pogadanki i odczyty o gruźlicy, oraz zbiórkową na cele walki z gruźlicą. Działalność propagandowa nadal trwa.

Ośrodki Zdrowia prowadzą stałą propagandę o walce z chorobami społecznymi, oraz szerzą ideę higieny osobistej i otoczenia wśród ludności.

VI. Higiena szkolna

Ilość szkół w budynkach własnych w roku 1935/36 — 60, w budynkach wynajętych 67. Stan sanitarny lokali szkolnych własnych dobry, lokal wynajętych słaby. Ławki w szkołach w 35% nieodpowiednie. Urządzenia sanitarne przy szkołach (ustępy, umywalniki) 60% dobre — 40% możliwe do naprawy. Lekarz powiatowy dokonał w okresie sprawozdawczym oględzin sanit. po: 30 szkół i zbadał 5276 dzieci szkolnych.

Dr. Cagara lekarz samorządowy szkolny dokonał oględzin sanit. porz. 40 szkół i zbadał 4260 dzieci szkolnych.

Stan zdrowia dzieci przedstawia się następująco: zbadanych 9546 dzieci, w tem skryfulicznych 18%, zawszonych 15%, brudnych 11%. Ujawniono jaglicy 13 wypadków i podejrzanych o jaglicę 5.

Chorób zawodnych na terenie powiatu w okresie sprawozdawczym nie notowano.

VII. Przeprowadzenie pob. wojsk.

Lokale komisji poborowych odpowiednie. Wśród poborowych stwierdzono 0,3% chorych na gruźlicę otwartą, 0,07% na jaglicę i na wole 0,21%. Chorych wenerycznie nie było.

Brudnych i zawszonych pojedyńcze wypadki. Propaganda higieny podczas poboru prowadzi lekarz powiatowy, wygłosił 30 odczytów o chorobach wenerycznych, alkoholiźmie i o chorobach zakaźnych. Poborowym rozdawano ulotki o chorobach zakaźnych społecznych.

VIII. Koordynacja spraw opieki społecznej ze sprawami zdrowia publicznego

Dział opieki społecznej w powiecie prowadzi lekarz powiatowy [illegible] wane były 2 sierocińce w Siedlcach i Stołpcach po 2 razy, oraz Zakład dla starców i kalek, a także „Żłobek" w Siedlcach. Po razu były zlustrowane kolonie letnie dla dzieci we Fronołowie n/B, Kisielanach i Klimczycach. Czynniki urzędowe i społeczne współpracują.

IX. Program najważniejszych prac w okresie najbliższego trzechlecia

Otwarty został Ośrodek Zdrowia wiejski w Wodynie w rejonie IV, czynne przychodnie: przeciwjaglicza, przeciwgruźlicza i Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. 2 lekarzy szkolnych miało opiekę nad dziećmi szkół powszechnych części powiatu.

Obecnie w r. 1926/37 w planie jest zapewnienie opieki lekarskiej wszystkim dzieciom szkół powszechnych.

Utworzenie w III rejonie w Mordach Ośrodka Zdrowia. Doprowadzenie lokali szkolnych i sąsiednich do należytego stanu sanitarno-porządkowego. Zapewnienie ludności pomocy lekarskiej i położniczej. Dalsze polepszenie zaopatrywania ludności w zdrową wodę do picia. Wzmożenie nadzoru nad wytwórczością produktów spożywczych, w szczególności mleka i tego przetworów. Podniesienie warunków zdrowotnych wsi i miast. Propaganda zasad higieni. Dokonywanie szczepień ochronnych przeciwko (durowi brzusznemu, błonicy i płonicy. Szkolenie personelu w obronie lotniczej biernej kraju.

Kronika

Z tygodnia szkoły powszechnej

W związku z zakończeniem prac „III tygodnia Szkoły Powszechnej", Komitet Obwodowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Siedlcach, niniejszym podaje następujące schematyczne zestawienie dochodów, uzyskanych na terenie tutejszego Obwodu:

Miasto Siedlce	2366 zł.	70 gr.
Powiat Siedlec.	1251 „	83 „
	3618 zł.	53 gr.
Miasto Łuków	604 zł.	97 gr.
Powiat Łuków.	807 „	94 „
	1475 zł.	91 gr.
Razem	5094 zł.	44 gr.

Podając powyższe do wiadomości Społeczeństwa powiatu siedleckiego i łukowskiego, Komitet na tej drodze składa równocześnie najserdeczniejsze podziękowanie Wszystkim Tym, którzy brali udział w pracach „Tygodnia" z tym samym przyczynili się wydatnie do spopularyzowania interesów Towarzystwa PBPSP. i wzmocnienia prac okręgowego szkolnictwa powszechnego.

Zarząd Komitetu Obwodowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Siedlcach

Z Ośrodka Zdrowia P.C.K.

W miesiącu listopadzie z usług Ośrodka Zdrowia PCK. korzystało 1861 osób, którym udzielono następujących świadczeń: badań lekarskich — 669, prześwietlań i zdjęć rentgenowskich 214, naświetlań kwarcowych — 23, zastrzyków, dożylnych — 64, domięśniowych — 59, podskórnych — 72, dopełnień odmy sztucznej — 16. Laboratorium wykonało analiz plwociny — 36, moczu — 11, innych — 10; Kuchnia mleczna wydała 1081 litrów mleka, 1119 butelek.

Liczba nowo-zapisanych osób 83, z czego gruźlicy — 40, jaglicy — 9, chorób wenerycznych — 11, matek ciężarnych — 5, dzieci — 18.

Walne zebranie Koła Przyjaciół ZS.

W dniu 17. XII. 1936 r. o godz. 18 odbędzie się w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego Walne Zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

W związku z rozwyższym proszeni są o przybycie członkowie Koła Przyjaciół, jak również sympatycy pragnący czynić z moralną i materialną pomocą Organizacji o charakterze wojskowym pracującej nad wzmocnieniem warstwicowego i karnego obywatela i obronności Rzeczypospolitej.

Prezes Koła Przyjaciół ZS.

Wpłaty na FON. od spółdzielni rolniczych w woj. lubelskim.

Spółdzielnie rolnicze w województwie lubelskim zrzeszone w Okręgowym Związku Spółdzielni Rolniczych z Zar. Gosp. w Lublinie wpłaciły dotychczas na FON. — ogółem sumę zł. 10.303.59.

Na tę sumę składają się wpływy:

Od spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych zł. 3.805.15.

Od spółdzielni mleczarskich zł. 3.390.74.

Od spółdzielni rolniczo-handlowych i rolniczo-spożywczych zł. 3.107.80

Najpoważniejszą sumę, bo 2,500 zł. wpłacił Lubelski Związek Producentów. Trzody i bydła w Lublinie, który oprócz tego wpłacił 215 zł. 70 gr. jako składki na FON. od swoich pracowników za miesiące VII — X. r.b. wynoszące 1% ich wynagrodzeń.

Ziuta Buczyńska w Siedlcach

Jak się dowiadujemy, znakomita laureatka olimpiady tanecznej w Berlinie — Ziuta Buczyńska — wystąpi w Siedlcach z recitalem tanecznym w dniu 13.II. 1937 r., z którego dochód przeznaczy na cele jednej z organizacyj społecznych.

Zapisy do Szkoły Rolniczej w Siedlcach

Od września 36 r. do 5 stycznia 1937 r. Kurs nauki w szkole rozpoczyna się 15 stycznia 37 r. i trwa do 15 grudnia 1937 r. Wiek uczniów od 17-tu do 24 lat. Przygotowanie 4 — 7 klas szkoły powszechnej. Nauka bezpłatna. Koszt utrzymania w internacie do 25 zł. miesięcznie.

Bliższych wyjaśnień udziela kierownictwo szkoły. Adres Siedlce skrz. poczt. 61. Telefon 252.

Ze Związku Straży Pożarnych.

W dniu 13 bm. odbędzie się w Siedlcach odprawa Naczelników Rejonowych Zw. Str. Pożar. Na odprawie omówione będą następujące sprawy:

1) działalność Ochotniczych Straży Pożarnych

2) zadania Gminnych Komisji Przeciwpożarowych

3) szkolenie Straży Pożarnych oraz pogotowi przeciwpożarowy wiejskich i miejskich

4) zaopatrzenie Straży w sprzęt. pożar. oraz

5) działalność kulturalno-oświatowa i wyszkolenie obywatelskie.

Z oświaty pozaszkolnej

Zakończenie kursu gospodarstwa domowego w Siedlcach

Dnia 5 grudnia 1936 r. w lokalu Zawodowej Szkoły Żeńskiej odbyło się zakończenie 6-tygodniowego kursu gospodarstwa domowego, na który uczęszczało 18 pań domu.

W uroczystości zakończenia kursu wzięły udział uczestniczki kursu oraz zaproszeni goście.

Zakończenie to miało charakter pokazu, jak tanim a racjonalnym sposobem z pożytkiem można wykorzystać produkty w gospodarstwie domowym.

Należy nadmienić, iż kurs urządzono staraniem Miejskiej Komisji Oświaty i Kultury i Zawodowej Szkoły Żeńskiej w Siedlcach.

Wola Wodyńska

W Woli Wodyńskiej zorganizowano wieczorowy kurs dokształcający i zespół świetlicowy, pod kierownictwem p. Bandzi miejscowego nauczyciela przy czynnej pomocy p. Olejniczkowej kierowniczki szkoły.

Zarówno praca na kursie jak i świetlicy prowadzona jest systematycznie i planowo.

W pracy tej bardzo czynny udział biorą byli wychowankowie szkoły na niczej.

W dniu 30 listopada b. r. Inspektor Szkolny p. J. Sabat i Instr. O. Pr. T. Hardejewski, przeprowadzili lustracje wymienionych prac.

Kursy gospodarstwa domowego w powiecie siedleckim

Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej w Siedlcach, korzystając z siły fachowej — instruktorskiej opłaconej z funduszów Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, organizuje 2 tygodniowe kursy gospodarstwa domowego w czasie od 6. XII. 36 r. do 1. V. 1937 r. w następujących miejscowościach naszego powiatu: Mołodzieszyn, Zaścianki, Kotuniu, Zbuczynie, Hołubli, Domanicach, Cudzowie, Pierkach, Kisielewie, Mężeninie, Suchodole.

Związek Młodej Wsi w powiecie ideowo wzmacnia się

W czasie od 11 do 18 grudnia bm. odbędzie się w Siedlcach kurs dla przodownic Kół Młodzieży Wiejskiej „Siew".

Na kurs mogą przybyć delegaci z Kół Młodzieży Wiejskiej z powiatu siedleckiego i sąsiednich.

Spodziewać się należy, iż tego rodzaju kurs przyczyni się w znacznym stopniu do pogłębienia ideowego członkiń i wyrobienia organizacyjnego.

Kronika policyjna

Zbrodnicze podpalenie

Jak się dowiadujemy, znakomita laureatka olimpiady tanecznej w Berlinie — Ziuta Buczyńska — wystąpi w Siedlcach z recitalem tanecznym w dniu 13.II. 1937 r., z którego dochód przeznaczy na cele jednej z organizacyj społecznych.

Koń zabity przez pociąg

Na szlaku Broszków — Mrozy na 78 klm. nieobsługiwanym przejeździe kolejowym osobowy Nr. 818 najechał na furmankę należącą do Stanisława Tomoszewskiego ze wsi Chlewiska koń został zabity, a furman cudem uniknął śmierci.

Pożar.

W nieszkaniu Judki Ajzenberga umysłowo chorego, Sienkiewicza 27 wybuchł pożar, wskutek wadliwej konstrukcji komina.

Straty wynoszą 1500 zł.

Chłop i szkoła

Do szerokich warstw społeczeństwa miejskiego zaczyna coraz bardziej docierać zrozumienie zadań i roli wychowawczej szkoły. Ojciec — robotnik, który sam nie miał możności uczenia się, z radością i dumą patrzy na syna, przygotowującego zadania lekcję.

Inaczej jednak wygląda sprawa na wsi. Społeczeństwo wiejskie w wielu wypadkach niestety nie zdaje sobie jeszcze sprawy, czym jest dla niego szkoła.

Nie można skreślić jednolitego obrazu szkoły, jaki maluje się w świadomości mieszkańców wsi. Stosunek ich do nauczyciela i szkoły jest bardzo odmienny, zależy od środowiska i czynników zewnętrznych.

Ciekawe na ten temat uwagi znajdujemy w miesięczniku „Praca w klasach łączonych", wydawanym przez Związek nauczycielski.

Społeczeństwo wiejskie, na podstawie jego stosunku do szkoły, można podzielić na 3 zasadnicze grupy.

Pierwsza grupa — na szczęście nieliczna — to ludzie usposobieni do szkoły wręcz wrogo. Uważają oni naukę za zło, które powinno zniknąć. Z tego rodzaju poglądami spotykamy się najczęściej tam, gdzie szkoła istnieje dopiero niedawno. W takich miejscowościach gospodarze zwykli mawiać: „Tyle szacu dzieci tracą. Ani do kopania, ani do posługi! Idzie do szkoły i po próżnicy czas traci. Co mu tam z tego przyjdzie. W szkole czyta, w domu czyta, do godziwej roboty to i nagonić trudno. Skończy szkołę, czy nie skończy, to na jedno mu wyjdzie. Będzie i tak siedzi kłapał, jak i ja kłepię. A jeszcze do tego składki! Tu parę groszy, tam parę groszy. Gospodarskich podatków nie ma z czego płacić! A to przecież nowy podatek. Książki —drogie! A po co? Po to, żeby nauczyciel miał pensję?!"

Na szczęście takich gospodarzy, którzy na szkołę patrzą jako na czynnik odciągający młodzież od pracy i na miejsce dobrych zarobków nauczyciela — jest coraz mniej.

Druga grupa — to ludzie obojętni, nie interesujący się szkołą i jej działalnością. Dzieci do szkoły posyłają: "Chodź, idź, bo zabrakne z niego pójdzie". Robią to dla ambicji raczej, niż dla świadomości celu. Czynnik materialny i tu występuje: — „Byle nie było nowych ciężarów".

Takich gronad mamy w Polsce niestety jeszcze dość dużo. Należy je jednak uważać za stabilizatorów społecznej i funduszów Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, organizuje 2 tygodniowe kursy gospodarstwa domowego w czasie od 6. XII. 36 r. do 1. V. 1937 r. w następujących miejscowościach naszego powiatu: Mołodzieszyn, Zaścianki, Kotuniu, Zbuczynie, Hołubli, Domanicach, Cudzowie, Pierkach, Kisielewie, Mężeninie, Suchodole.

W tej grupie nierzadko zdarzają się wypadki, że gromada opodatkowuje się na budowę szkoły, że gospodarz zabiega o to, by dziecko zatrzymać w szkole, mimo, że przekroczyło już granice wieku. Bywa tak, że wieś, gdzie istnieje dwuklasówka, stara się o szkołę wyższą organizowaną.

Trzecia grupa staje się powoli coraz liczniejszą. Wieś zaczyna rozumieć zadania szkoły. Przyczynia się do jego pobyt synów chłopskich w wojsku, wyjazdy na roboty, studia i t.p.

Przeszkodą do całkowitego zrozumienia roli szkoły przez chłopa jest fakt, że nie zawsze liczy się ona z cechami charakteru właściwymi wieśniakowi polskiemu. U mieszkańców wsi dominuje światopogląd utylitarno-materialistyczny, konserwatyzm i nieufność wobec przyszłych wydarzeń. Współzawodniczy z tymi cechami charakteru są częstokroć żądania stawiane przez szkołę. Żąda ona nabycia podręczników, składek na najrozmaitsze cele, chodzenia do szkoły dzieci, które są uważane w domu za zasiłę robocze i t.p. Wytwarza się wtedy u chłopów postawa obronna przeciw żądaniom szkoły. Praca szkoły utrudnia jeszcze fakt, że nauczyciel jest częstokroć przybyszem z miasta, do którego ludność miejscowa odnosi się niechętnie.

Współpraca szkoły ze wsią wymaga wiele taktu i znajomości środowiska. Nie można zaczynać od wprowadzania nowości, do których chłop z zasady odnosi się niechętnie, i obciążania go najróżnorodniejszymi składkami. Trzeba starać się usunąć sprzeczności interesów między gospodarzem i szkołą. Najlepiej i najłatwiej potrafi tego dokonać nauczyciel, który sam ze wsi wyszedł, rozumie ją i potrafi z jej mieszkańcami rozmawiać.

W. B...ski

Droga przez wieś

Skromna wieś polska. Chaty kryte strzechą, obejścia gospodarskie pełne błota, pozierające otworami płoty. Pełno tu gęsi, kur, kacząt, świń, umorusanych dzieciaków, roześmianych i skaczących podlotków, zgarbionych od starości czy pracy staruszek i dziadów.

Na wsi, tu i tam otwarte stodoły a w nich młockarze, wywijający nad swą duszą cepami. Owdzie spotkać można przejeżdżającą furę do lasu czy miasta. Od czasu do czasu ktoś przyniesie jakąś nowinę z jarmarku czy gminy. Czasem też złoży gościnną wizytę sekwestrator lub komornik. Tak zdawałoby się płynie to szare jesienne życie wiejskie. Przyjrzyjmy mu się z bliska, idźmy do wsi. Z daleka spostrzegamy wystrzelające w niebo nagie konary drzew, rozciągnięte z rzadka na wysokich tykach cienutkie linki, to chyba anteny radiowe. Idziemy po wysokiej drodze, okolonej głębokimi rowami. Po za nimi świeżo posadzone drzewka owocowe a przy nich paliki.

Na skraju wsi spotykamy sporą gromadkę wesoło gwarzących chłopaków — to strzelcy. Skończyli sadzenie drzewek i teraz rozkoszują się swoboną rozmową rówieśniki nad nimi. Po przez niski płot zaglądamy na pierwsze z brzegu podwórko gospodarskie. Jest ładnie oczyszczone ze śmiecia i błota, ze śladami okwitłych pod płotami kwiatów. Chałupa odielona, ogacona na zimę lichem, przez okna niewielki ogródek kwiatowy. Zabudowanie gospodarcze: stodoła, obórka, chlewki i śpichlerzyk odpowiednio umieszczone i schludnie utrzymane. Tu widać kojec dla kur, tam zagroda dla gęsi, owdzie buda dla psa, wiernego stróża nocnego, obłożona obornikiem i nakryta blachą. Studnia cementowa, nakryta daszkiem. Nigdzie śladu opuszczenia czy zaniedbania. Wokół zabudowań maleńki sadek owocowy.

Idziemy dalej i spotykamy te same rzeczy, może nieco tylko w inny sposób urządzone, bardziej praktycznie.

Nie mal po środku wsi spotykamy wyróżniający się ogroczeniem dom. Duży plac, obszerny ogródek warzywny. Tak to chyba szkoła. Przeczucie nas nie myli. Gdy się doń zbliżamy wybiega gromadka dzieci z wielką piłką i zaczyna swoje harce na boisku. Za nimi wychodzi nauczyciel. Tak, tak mówi, jest zmęczony, ale zadowolony, z lekkim uśmiechem oblicza. Nieśmiało podchodzimy do niego i pytamy o całokształt spraw oświatowych i gospodarczych wsi. Chętnie nam opowiada i prostuje nasze poglądy na gospodarstwo. Wioska biedna, lecz mieszkańcy jej pracowici. Jest przeludniona. W szkole też ciasno, w klasie 65 dzieciaków na jedną zmianę. Pracuję sam. Starania o drugiego nauczyciela nie odniosły skutku. Narazie skończyło się na obietnicy. Przebywa tu już 10 lat i jest zadowolony z wyników swej pracy. Przed dwoma laty wybudowano obok tę szkołę ze składek dobrowolnie uchwalonych przy pomocy Tow. Pop. Budow. PSP. Ziemię wydzielił Gminie Kościelnej Ksiądz Proboszcz. Pracę w szkole zbierają się starzy i młodzi, by wspólnie posłuchać radia, które kupiono z imprez Związku Strzeleckiego. We wsi, w wielkich zamożniejszych domach znajdują się już dektektory, lecz jest ich stosunkowo mało. Gospodarze wolą się zbierać razem i wspólnie spędzać długie jesienne wieczory. Korzystam z tej okazji i dość często do nich przychodzę, opowiada dalej nasz miły nauczyciel.

Gdy skończyliśmy, jak nich niezrozumiała, przerywam i rozpoczynam z nimi gawędzić o sprawach wsi, sprawach gospodarczych. W taki to sposób doszliśmy do zorganizowania filii Spółdzielni Mleczarskiej, filii Spółdzielni Spożywczo. Kwiecinny, przywiane a było ich dwa: jeden chrześcijański a drugi żydowski znikły z powieszchni wsi.

Z organizacyj młodzieżowych mamy tylko Związek Strzelecki. Zebrania odbywają się w szkole. Prowadzimy silną akcję spółdzielczą, usamodzielnienia wsi od wszelkich pośredników, wyzyskiwaczy cudzej pracy.

Jak widzi pan, zwracając się do mnie, ochoty dużo ale i postęp wielki. Wygląd wioski zmienił się zewnętrznie i wewnętrznie. Ludzie tu duch jedności, duch wytężnej i planowej roboty. Nie brak jednak i zakusów dywersyjnej pracy, lecz za silni jesteśmy już, by mogła się ona przyjąć. Takich wiosek spotka pan kilka w naszej okolicy, że, Polowie Podlasia należą do najlepszych. Mam nadzieję, że przekonamy innych i tam gdzie jest jeszcze źle, gdzie niewiara we własne siły tkwi, wkrótce ustąpi rzetelnej pracy.

Potrzeba nam tylko świadomej i planowej reakcji, na nadewszystko dobrych oświatowców, by znali psychikę chłopa polskiego. Zbyt sztywni są jeszcze oświatowcy, do pracy podchodzą w rękawiczkach. Pod płaszczykiem wyciągnięcia się na wyższy szczebel w hierarchii społecznej. Prywata. Robota partyjna z szkodą samej idei. Wieś nie chce politykierów, ale prawdziwych przywódców mas chłopskich. Aby pojąć, zrozumieć wieś i jej potrzeby, trzeba z niej wyjść, trzeba w niej dłużej żyć. Doraźne zastrzyki podrażnią tylko. Przez okna nie wsiadzi bardzo dobrej i ofiarnej woli. A gdy chodzi o mnie i moich kolegów nauczycieli, kończy mój rozmówca, to po przez szkołę i organizacje młodzieżowe trafiamy do starszych, których cementujemy w organizacjach gospodarczych.

Dziękuję i żegnamy naszego informatora, bo dzieci ustawione parami czekają przy wejściu do szkoły na swego wychowawcę. Wychodzimy na drogę i widzimy zarysowywującą się coraz wyraźniej sylwetkę Oddziału Strzeleckiego z łopatami na ramionach, niby karabinami. Do uszu naszych dolatuje echo śpiewanej piosenki „Którędy Jasiu pojedziesz, pojedziesz, czy przez olszynkę, czy przez choinkę, czy przez wieś, czy przez wieś?"

Jerzy Królik

Epilog sprawy p. Lisa-Błońskiego

Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok w głośnej sprawie p. Adama Zajączkowskiego oskarżonego przez p. Stanisława Lisa-Błońskiego, b. kierownika wojewódzkiego sekretariatu BBWR., o zniesławienie w druku. Wyrok przedstawia się następująco:

W sprawie Adama Zajączkowskiego oskarżonego o to, że wydał i rozpowszechnił w Lublinie, dn. 12 sierpnia 1935 r. ulotkę p. t. „Kim jest pan Stanisław Lis-Błoński", w której zarzuca Lisowi-Błońskiemu: 1) że przeszkadzał się bojkotowi szkół rosyjskich, 2) że wydał p. p. Korczaka w ręce policji rosyjskiej, 3) że puścił przed akcją bojową pod Dratowem swój oddział, czyni wywołał zamieszanie, w czasie którego zginęło dwóch peowiaków, a kilku zostało rannych, 4) że jako oficer informacyjny swoimi fałszywymi zeznaniami spowodował wyrok skazujący peowiaków Gruszkę i Prywego, oraz 5) że sfałszował świadectwo z czasów służby peowiackiej — sąd stwierdza, że z treści wymienionej w ulotce Zajączkowski dopuścił się oszczerstwa i zniesławienia publicznego Stanisława Lisa-Błońskiego.

W sprawie poszczególnych zarzutów od roku uznał Adama Zajączkowskiego winnym zniesławienia Lisa-Błońskiego w odniesieniu do zarzutu, że Lis-Błoński jako oficer informacyjny, swoimi fałszywymi zeznaniami spowodował wyrok śmierci na peowiaków Gruszkę i Prywego i na mocy art. 255 par. 1) oraz par. 3 K. K., skazał Adama Zajączkowskiego na 3 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny. Poza tym skazał go również na koszta sądowe.

Co do pozostałych zarzutów Sąd uznał dowód prawdy za przeprowadzony i Zajączkowskiego uniewinnił. Zwiększyłym Sąd postanowił obciążyć kosztami postępowania sądowego w jednej piątej oskarżonego Adama Zajączkowskiego, zaś w czterech piątych Lisa-Błońskiego. (r.)

Artyści scen warszawskich w Siedlcach

Mało odwiedzane przez artystów nasze miasto gości w swych murach znakomity zespół artystyczny z Warszawy w osobach: czarującej Stefy Podgórskiej, komedyarki Romy Bobowskiej, wodewilistki i Diany King, które występują w reprezentacyjnym lokalu miasta Siedlec, Dancingu-Restauracji „Victoria" (Pułaskiego 15).

Wysoki poziom artystyczny występów, kostiumy i dekoracje i elegancki świetlicy ściągają do Dancingu „Victoria" doborowe towarzystwo.

J. MIKULSKI

Jeszcze o grodziskach w powiecie siedleckim

O grodziskach wogóle, a o grodziskach w bliższej i dalszej okolicy Siedlec w szczególności pisałem już przed paru laty [1]). Obecnie podane wtedy informacje chciałbym uzupełnić o pewnemi nowemi a ciekawemi szczegółami.

Zacznę od krótkiego przypomnienia. Grodziskami nazywamy lepiej lub gorzej zachowane szczątki okopów po dawnych grodach z czasów przedhistorycznych i wczesnohistorycznych. Są to zwykle wały ziemne różnej wysokości, mniej więcej od jednego do kilkunastu metrów, a tworzące najczęściej różnych rozmiarów koła lub elipsy, rzadziej prostokąty czy kwadraty. Okoliczni mieszkańcy zowią je najczęściej szwedzkiemi okopami grodziska leżące na północno-wschód od Siedlec często mają nazwę jadźwingowskich okopów. Tak np. nazywają miejscowi włościanie, i nie tylko włościanie, grodzisko pod wsią Włodkami (gmina Wyrozęby, powiat sokołowski), tak również nazywają okazale i rozległe okopy pod wsią Grodziskiem (gmina Sabnie, powiat sokołowski). Tak niekiedy nazywają grodzisko w Podniesiniu.

Niekiedy jedne i te same grodziska nazywa się raz szwedzkiemi, to znów jadźwingowskiemi okopami. Już sama ta różnorodność określeń owych tajemniczych okopów świadczy o różnorodności domysłów o nich i o małej pewności tych domysłów.

We wspomnianych poprzednio artykułach podałem krótkie opisy grodzisk w Pocinkach (gmina Skupie, powiat siedlecki), *w Grodziskach pod Mrozami* [1]) (gmina Kuflew, powiat mińsko-mazowiecki), wspomniałem o zniszczonem grodzisku *w Wyrozębach* (gmina Zbuczyn, powiat siedlecki).

Dziś do tych, dawniej podanych, informacyj dodać mogę następujące: *pod wsią Krzesk — Królowa Niwa* (powiat siedlecki), na szosie brzeskiej, na trzecim kilometrze od wsi Zawady, stoi przeuroczy dzwonnica, grodzisko zasypane i zrównane. Stąd dziś plebania znajduje się na półokrągłym wysokim cyplu, wystającym nakształt półwyspu w dość szeroką w tym miejscu dolinę rzeki.

Rozległością objęło okopami obszaru wyróżnia się ze wszystkich znanych w pobliżu grodzisk *grodzisko na północ od Łosic pod wsią Dzieciały* (gmina Świniarów, pow. siedlecki). Składa się ono jak gdyby z dwu połączonych okrągławych grodzisk leżących na łące, a przedzielonych jednem wspólnem wałem. (d.c.n.)

[1]) Opis tego grodziska podał R. Jakimowicz w wydawnictwie Towarzystwa Krakowskiego Warszawskiego (Archiwum Nauk Antropologicznych) Tom I. Nr. 2. Sprawozdanie z poszukiwań antropologicznych I. Rok 1921, strona 14. Tam też [illegible] podamy krótki opis grodziska w Grodziskach (gmina Wyrzyków, powiat węgrowski).

[1]) Artykuły p.t. „Grodziska w okolicy Siedlec" drukowane w Gazecie Podlaskiej (Nr. 33 i [illegible] r. 1931 oraz w Nowej Gazecie Podlaskiej (Nr. 25 i 26 z r. 1933).

Z ustawodawstwa i rozporządzeń

Orzecznictwa Sądu Najwyższego

Wydane w kwestii sporów przy umowie o pracę pracowników umysłowych, zawartej na podstawie rozp. Prez. R.P. z dn. 16 III. 1928.

c.d.

7) Odwołany członek zarządu spółdzielni, o ile łączył go z nią stosunek umowy o pracę, ma prawo do wynagrodzenia, przewidzianego w tej umowie na wypadek odwołania, oraz do wynagrodzenia za rozwiązanie umowy o pracę, przewidzianego w ogólnych przepisach, dotyczących umów. Sam akt wykonywania przez członków zarządu spółdzielni funkcyj jej dyrekt. ów za wynagrodzeniem, należy uważać za dowód zawarcia przez spółdzielnię z tym członkiem zarządu umowy o pracę (art. 33 ust. 4 ust. z 29. X. 20 o spółdzielniach).

8) Termin miesięczny do rozwiązania umowy o pracę z winy strony przeciwnej, nie obejmuje czasu potrzebnego do zbadania, czy winowność o winie strony przeciwnej jest prawdziwa (art. 30 ust. z rozp. o umowie o pracę prac umysł.).

9) Zatajenie przez pracownika umysłowego, przy zawieraniu umowy o pracę, swego wydalenia ze służby państwowej, za nadużycia, stanowi ważną przyczynę, upoważniającą pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę.

c. d. n

Kącik radiowy

Program rolniczy dla wsi

Od dn. 13 XII. do dn. 19 XII 1936 r.

W niedzielę dn. 13. XII. w porannej części „Audycji dla wsi" o godz. 8.05 „Gazetka rolnicza" w opracowaniu red. Stanisława Jagiełły. O godz. 8.25 pogadanka p. Stanisława Leliwy p. t. „Dużo i tanio". Sprawa opłacalności drobnego warsztatu rolnego nabiera coraz bardziej zasadniczego znaczenia. To też autor w pogadance swej udzieli w tym względzie praktycznych wskazań.

W popołudniowej części „Audycji dla wsi", transmitowanej na wszystkie rozgłośnie o godz. 15.30 pogadanka p. t. „Łanowa piechota". Równocześnie z uroczystościami grodzieńskimi ku czci Stefana Batorego, twórcy t. zw. piechoty łanowej, red. Feliks Gwiżdż będzie o tej pierwszej formie wojska regularnego, a wybieranego spośród chłopów.

O godz. 15.45 „Przegląd rynków produktów rolnych" red. Stanisława Prus-Wiśniewskiego.

W poniedziałek dn. 14. XII. o godz. 18.50 w programie ogólnopolskim pogadanka praktyczno-informacyjna inż. Fryderyka Zoll'a z cyklu „O zarządzaniu gospodarstwem".

We wtorek dn. 15. XII. o godz. 12.50 „Skrzynka rolnicza" inżyniera Wacława Tarkowskiego.

W środę dn. 16. XII. o godz. 18.50 na wszystkie rozgłośnie dyr. Stanisław Leśniewski wygłosi pogadankę z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa" p. t. „Nawozy organiczne".

W czwartek dn. 17. XII. o godz. 12.50 pogadanka p. Zbysława Kawęckiego p.t. „Rozwój gadownictwa na Mazowszu".

W piątek dn. 18. XII. o godz. 19.40 na wszystkie rozgłośnie transmitowany będzie z Wilna „Przegląd rolniczej prasy" w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

W sobotę dn. 19. XII. o godz. 12.50 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

Radio dzieciom i młodzieży

Program radiowy działu dziecięcego w tygodniu bieżącym przedstawia się następująco:

Dnia 14. XII. o godz. 15.55 — „Wszystkiego po trochu".

Dnia 16. XII. o godz. 16.10 — Kukiełki Śląskie: „Wielki sekret" w opracowaniu H. Tymienieckiej z muzyką Żmudzkiego w wykonaniu zespołu dziecięcego.

Dn. 17. XII. o godz. 16.20 — Pogadanka S. Sumińskiego „Przyroda w grudniu".

Dn. 19. XII. o godz. 14.30 — Słuchowisko „Gwiazdka Marcina".

Audycje dla szkół

Dn. 14. XII. — „Przez lądy i morza: „Życie Chińczyka" — opowiadanie i muzyka z płyt.

Dn. 15. XII. — Obrazek p. t. „Kożuszek św. Mikołaja" K. Konarskiego.

Dn. 16. XII. — Opowiadania M. Kownackiej „Przygoda Plastusia" i muzyka z płyt.

Dn. 17. XII. — Poranek z Filharmonii Warszawskiej dla młodzieży szkół powszechnych.

Dn. 18. XII. — Słuchowisko p.t. „Pierwsza choinka" J. Chrząszczewskiej.

Dn. 19. XII. — „Śpiewajmy piosenki"

Audycje dla szkół rozpoczynają się o godz. 11.30.

KTO CHCE DŁUGO ŻYĆ TEN POWINIEN SIĘ W ŁAŹNI MIEJSKIEJ MYĆ

Łaźnia Miejska i wanny

Dz. K. Kurowskiego

SIEDLCE, ŚWIĘTOJAŃSKA 7

Czynne są: **czwartki piątki i soboty** do 11 w. **tydzień przedświąteczny wtorek 22.XII. środa 23.XII. czwartek 24.XII** od godziny 10 rano do godz. 11 wieczór.

Sala dobrze ogrzana.

TYLKO DLA POLAKÓW!

Wyłączna sprzedaż na Siedlce i powiat odbiorników radiowych:

Philips Elektrit P. Z. T. Tytan Natawis Era Dandy, Kenotron i inne

Za gotówkę nadrobne spłaty i za pożyczki Państwowe **100 za 100**

Firma

H. OSKIERKO

SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 24. TEL. 83

Broń, amunicja przybory myśliwskie.

Artykuły turystyczne sportowe (tenis. foodbal. przyjmowanie rakiet do naciągów)

Maszynki do strzyżenia, golenia brzytwy, noże łyżki, żelazka maszynki do mięsa, młynki, siatki dla ptaków.

Opony, części, oleje i akcesoria samochodowe.

Wszelkie pakunki asbestowe miedziane, grafitowe, lojowane, konopiane, gumowe i klingierit, łożysko kulkowe S.K.F. wszelkiego rodzaju.

Pasy pociągowe skórzane, balata i węże gumowe.

Wirówki, części i oliwa do wirówek.

Narzędzia ogrodnicze i wyroby cementowe, słupy graniczne.

„MELITOL" domieszka do cementu przeciwko wodzie.

POLECA PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

„SPORT PODLASKI"

dawniej J. H. Ciok

Siedlce, Piłsudskiego 63a tel. 222.

LEKARZ DENTYSTA Kaczko Tadeusz

SIEDLCE, SENKIEWICZA 33. tel. 118

DRUK!

PARAFIALNE

GMINNE

MIERNICZE

NAJTANIEJ DOSTARCZA

DRUKARNIA POLSKA

Z. POKRZYWIŃSKIEGO

SIEDLCE, PUŁASKIEGO 9, TEL. 3.

PHILIPS

ALADYN 102 A.

DWIE PENTODY WIELKIEJ MOCY

Na raty po zł. 16.40 miesięcznie.

Demonstracja i sprzedaż w firmie

M. HALBERSTADT

Siedlce, Kilińskiego Nr. 29

(I-sze piętro) tel. 158.

Zapisy do szkoły Rolniczej w Siedlcach

od września 36 r. do 5 stycznia 1937 r. Kurs nauki w szkole rozpoczyna się 15 stycznia 1937 r. i trwa do 15 grudnia 1937 r. Wiek uczniów od 17-tu do 24 lat. Przygotowanie 4 klas szkoły powszechnej. Nauka bezpłatna. Koszt utrzymania w internacie do 25 zł. miesięcznie.

Bliższych wyjaśnień udziela kierownictwo szkoły. Adres Siedlce skrzynka pocz. 61. Telefon 262.

RESTAURACJA POLSKA

Siedlce, ul. Kilińskiego 4

Prowadzona pod fachowym kierownictwem

H. BIAŁOBŁOCKIEJ

wydaje smaczne ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE. ZAKĄSKI ZIMNE i GORĄCE

oraz NAPOJE ALKOHOLOWE i CHŁODZĄCE

Bufet jest zaopatrzony obficie w różnego rodzaju pierwszorzędne zakąski.

CENY NISKIE.

DYREKCJA RESTAURACJI

„VICTORIA"

zawiadamia, iż rozpoczęli gościnne występy

ARTYŚCI SCEN WARSZAWSKICH

P. Podgórska Stefa
p. Bronkowska Roma
p. Diana King

od godz. 8-ej wieczorem

Dancing Towarzyski

Doborowy zespół orkiestralny

Kuchnia obficie zaopatrzona

CENY NISKIE.

LEKARZ STOMATOLOG

Wacław Kolczyński

otworzył gabinet lek.-dentystyczny w Siedlcach, Piłsudskiego Nr. 18

Schorzenia jamy ustnej, leczenie zębów, regulacje zębów, szczęki oraz zęby sztuczne.

OKULISTA Dr. Lucjan Weingott z Warszawy przyjmuje chorych na oczy w Siedlcach, ulica Kilińskiego 1 we wtorki i piątki od godz. 11—2 p.p.

DR. J. TENENBAUM Siedlce, Piłsudskiego 50, b. mieszkanie d-ra Gościckiego.

Specjalność: choroby kobiece i wewnętrzne. Po dłuższej specjalizacji w szpitalu Św. Łazarza w Warszawie leczi choroby weneryczne.

Lekarz-detysta

Leopold Gelbfisz przeprowadził się na ul. Piłsudskiego 24. tel. 200 nad apteką Przyborowskiego.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: *Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza* Redaktor: *Tadeusz Zemła*

DRUKARNIA POLSKA Z. Pokrzywińskiego. Siedlce. ul. Pułaskiego 9. tel. 3.